













**Obywatele! Kto o dobro domu swego dba kupuje los I-jej klasy**

**20 Loterii Państwowej w prawdziwie najszcześniejszej kolekturze w Polsce**

**E. Lichtenstein i S-ka**

**Warszawa, Centrala Kolektury Marszałkowska 146**

lub też, komu po drodze, w oddziałach:  
 Bielańska 3           Praga, Targowa 40  
 Królewska 39       Łódź, Piotrkowska 72  
 Kr.-Przedm. 37      Łódź, Piotrkowska 11  
 Nalewki 42           Otwock, Warszawska 21  
 Puławska 33         Wilno, Wielka 44

Ogólna suma wygranych dotychczas niebywała:  
**!! 32 miliony złotych !!**

**Szansy kolosalne!**

**Półowa wygranych i dwie premje!!!**

**Ryzyko minimalne!**

**Cena bardzo niska — niezmienna!!!**

**1/4 zł. 10      1/2 zł. 20      3/4 zł. 30      1 zł. 40**

Wygrywający stawkę **DARMO** do klasy następnej w klasach od 1 do 4 otrzymuje los **co daje możność wzięcia udziału w dalszej grze i wygrania kolosalnych sum!!**

Nasza kolektura w tempie bardzo szybkim zwiększa szeregi osób zadowolonych, wzbogaconych, uszczęśliwionych. Za wygrane u nas losy wypłaciliśmy naszym P. T. Graczom miliony, miliony złotych.

W ukończonej li tylko 5 klasie 19 Loterii za wygrane u nas losy prócz **Premji zł. 400.000 na Nr. 110562** na los naszej kolektury, wypłaciliśmy również kilka milionów złotych!!!

A więc

**szczęście, fortunę, dobrobyt, bogactwo**

zdobyć może każdy, kupując

**u nas nasz bezsprzecznie szczęśliwy los!**

**CIĄNIENIE WKRÓTCE!!**

Zlecenia zamiejscowe uskuteczniamy odwrotną pocztą. — wysyłamy

**LOS ORYGINALNE!!**

Należność wpłacać można do każdego urzędu pocztowego na nasze konto w P. K. O. 9374.

Nasza ekspedycja szybka i ze wszelkimi miar fachowa!!

Udzielamy wszelkich loteryjnych informacji!!!

Wypłacamy wygrane!!!

Nasza kolektura egż. od 1835 r.



**DETALICZNIE**

<b>KALOSZE</b>	damskie na ciepłej malin. podsz. zł. . .	<b>10.40</b>
	męskie " " " " " " " " " "	<b>11.70</b>
<b>ŚNIEGOWCE</b>	damskie na podsz. ciepł., wierzch jersey czarny z aks. wyłog. i kłamrą zł. .	<b>15.50</b>
	damskie, wierzch z gabard. czarnej lub bronz z aks. wyłog. i kłamrą zł. .	<b>18.—</b>
	damskie, całe z gumy, szare, czarne lub beże, z przesu. guzikiem zatr. zł. .	<b>20.—</b>
<b>BUTY</b>	czarne, szare lub beże z błyskaw. zamknięciem zł. .	<b>38.—</b>

**ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO MARKI „PEPEGE“ Z PODKOWĄ!**

**Z SĄDÓW**

**PODSTĘPNE PRZYWŁASZCZENIE FABRYKI**

Fabryka wyrobów emaljowanych „Radom”, Sp. Akc., mieszcząca się przy ul. Leszno 28 w Warszawie, należała do Leona Apfelbauma. P. Apfelbaum część akcji sprzedał niejakiemu Obermüllerowi, b. sekretarzowi poselstwa niemieckiego w Warszawie. Obermüller akcje kupił, ale nie zapłacił, a że częściowe posiadanie fabryki nie dogadzało mu, więc podstępem zdobył i pozostałe akcje, jak również wszelkie dokumenty dowodzące własności fabryki. Zostawszy „właścicielem” fabryki „Radom”, Obermüller czuł się zupełnie spokojnym, tembardziej iż doradcą jego i powiernikiem był niejaki adw. Taubwurtel, który w związku z powyższą sprawą postawiony również został w stan oskarżenia. Ponieważ rewizja i Obermüllera wycłazała część zabranych od Apfelbauma dokumentów, Sąd Okręgowy na podstawie tego wydał tytuł

wykonawczy zabezpieczający akcje fabryki należące do p. Apfelbauma, jednocześnie zaś p. Apfelbaum zgłosił powództwo w stosunku do Obermüllera w wysokości 2 milionów złotych. Rzecznikiem powództwa jest adw. Jan Nowodworski. Sąd Okręgowy wyznaczył, jako sekwestratora do zarządu fabryką „Radom” adw. Józefa Krawieckiego. Sprawa powództwa niebawem zostanie rozpatrzona przez Sąd Okręgowy.

Należy nadmienić o ciekawym szczególe sprawy, dotyczącym osoby p. Obermüllera: Urząd celny, z powodu sprowadzenia przez p. Obermüllera z zagranicy towarów niedozwolonych wytoczył p. Obermüllerowi sprawę sądową, a tymczasem fabrykę opieczętował. Na skutek powyższego 450 robotników zatrudnionych w fabryce „Radom” znalazło się na bruku. I. K.



**KALOSZE ŚNIEGOWCE**

**WYPRZEDAŻ JESIENNA**

<b>FLANELE</b> deseniowe	od zł.	<b>1.80</b>
<b>JEDWABIE</b> wzorzyste do prania	„ „	<b>2.70</b>
<b>FLANELE</b> z jedwabiem	„ „	<b>3.60</b>
<b>PODSZEWKI</b> jedwabne	„ „	<b>3.90</b>
<b>ADAMASZKI</b> podszewkowe	„ „	<b>4.20</b>
<b>POPELINY</b> jedwabne	„ „	<b>4.80</b>
<b>TOILE de SOIE</b>	„ „	<b>11.90</b>

<b>SUKNA</b> damskie 140 c/m szer. czyst. wełn.	od zł.	<b>14.50</b>
<b>MATERJAŁY</b> na jesionki damskie	„ „	<b>18.—</b>
<b>MATERJAŁY</b> na jesionki męskie	„ „	<b>19.50</b>

<b>KAPY</b> na łóżka	od zł.	<b>8.75</b>
<b>RESZTKI</b> za bezcen.		

**Z. ŚLIWERSKI i S-ka**  
**AL. JEROZOLIMSKIE 17**  
**WARSZAWA**

**SEKCJA DRAMATYCZNA**  
**ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO.**  
 organizuje  
**KOŁO DRAMATYCZNE**  
 dla mężczyzn i kobiet  
 pod naczelnem artystycznym kierownictwem p. Marii Strońskiej, dyrektorki teatru Ateneum.  
 Zapisy i informacje we wtorki i czwartki od godz. 6 — 7 w lokalu Sekretariatu T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, IV p., gmach Z. Z. K., tel. 325-93.

**KASA OSZCZĘDNOŚCI M. ST. WARSZAWY**

podaje do wiadomości, że poczynając od dn. 31 października 1929 r.  
**WYDZIAŁ OSZCZĘDNOŚCIOWY CENTRALI ul. CZACKIEGO 21/23** będzie czynny codziennie bez przerwy od godz. 8.30 do godz. 19.30  
 w soboty 8.30 do 18  
**WYPŁATY W GÓDZINACH 14.30 do 19.30** nie mogą przekraczać zł. 1.000 (tysiąc)  
**WYDZIAŁ OSZCZĘDNOŚCIOWY ODDZIAŁU I. ul. WIERZBOWA Nr. 9** będzie czynny od godz. 8.30 do godz. 14.30  
 w soboty 8.30 do 13-ej  
 wieczorem codziennie od godz. 17.45 do 19.15  
**WYPŁATY w OBCEJ WALUCIE** będą uskuteczniane w CENTRALI i ODDZIALE I  
 wyłącznie w godz. 8.30 do 14.30 — w soboty w godz. 8.30 do 13-ej.

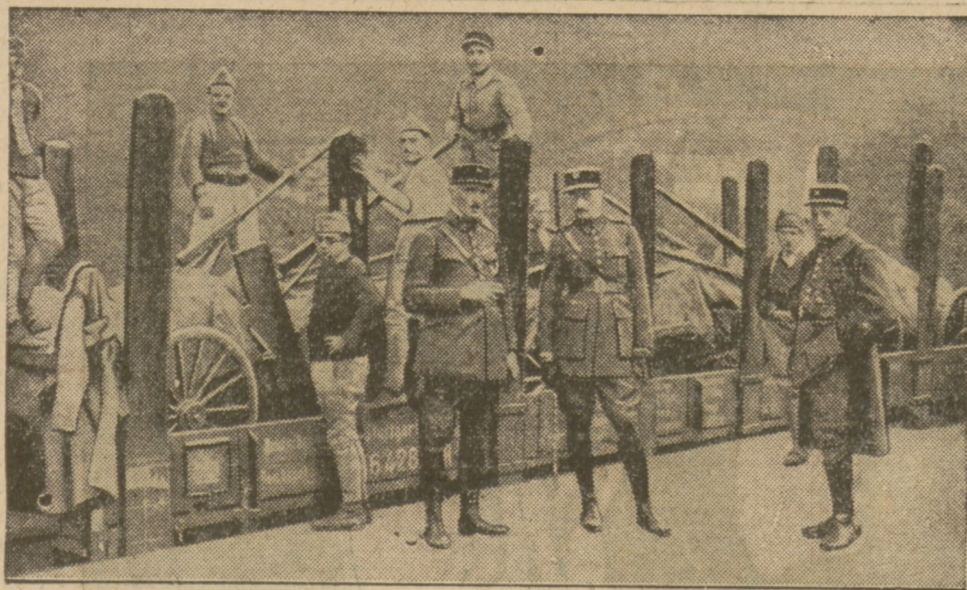
**KALIGRAF**  
 Berman naucza pięknie pisać. Elektoralna 14 m. 56.  
**MEBLE** oraz OTOMANY na raty! Najtańsze źródło nowych i używanych. Rata Nr. 26. Sklep.  
**MEBLE** oraz OTOMANY najtańsze źródło Nowych, używanych. Rata Nr. 25. druga brama.  
**MEBLE NA RATY DO 18** miesięcy, tylko ko Hoża 21 w firmie Myśliborski. Kupując można nie naruszyć budżetu. Zaliczki małe. Sypialnie stołowe, gabinety, szafy lustrzane, łóżka, toalety, krzesła, biblioteki, biurka. Specjalność: wybór salonów stylowych i skromnych. Kluby skórzane, gobeliny, otomany dywanowe, mokietowe, tapczany, kozetki. Przy większych zaliczkach warunki dogodniejsze Hoża 21.  
**Robotnicy** na Cotony wykwalifikowani potrzebni do fabryki półczocho „Media” Niska 65  
**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**  
**Czytajcie „POBUDKE”**

Specjalna Przychodnia dla chor. żołądka, kiszek i wątroby  
 Rentgen. Diatermia — do 11 r. i 3 — 7.  
 Leszno 38, tel. 256-73. Porada 5 zł.

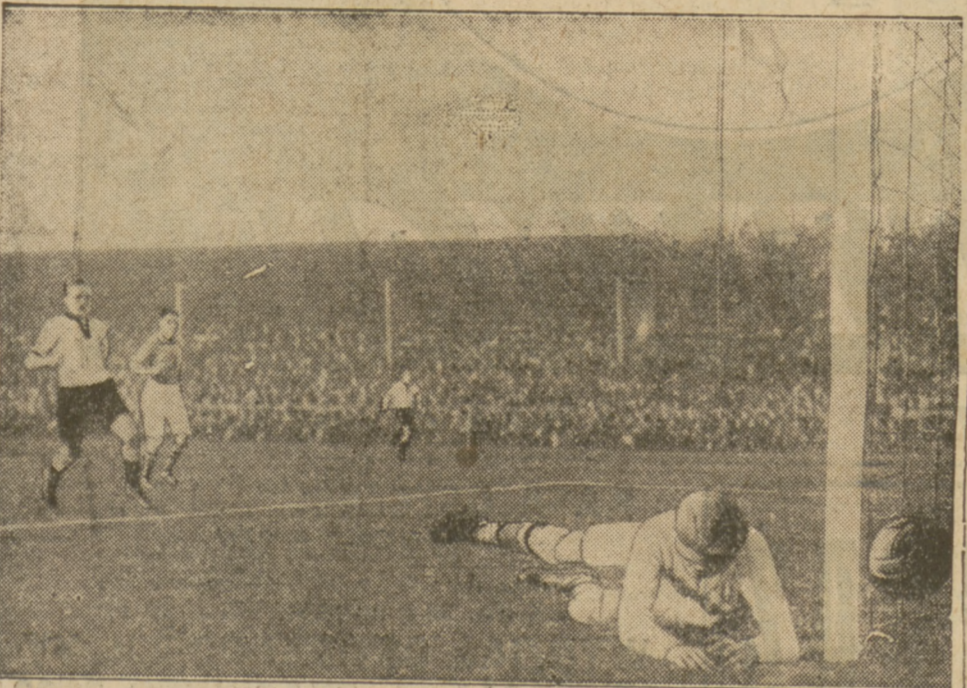
**Muzeum Przemysłu i Rolnictwa**  
 otwiera w bież. roku szkolnym  
**Szkołę Mistrzów Elektryków**  
 dla absolwentów Szkół elektrotechnicznych rzemieślniczych i dokształcających. Kurs nauki trwać będzie jeden rok.  
 Wykłady w godzinach wieczorowych.  
 Informacje i zapisy w kancelarii szkolnej, ul. Skłodowa 3, w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 19 do 20.

**Muzeum Przemysłu i Rolnictwa**  
 otwiera w bież. roku szkolnym  
**Kursy Przemysłowe Elektrotechniczne**  
 dla niesfachowych pracowników i pracowników instytucji i zakładów przemysłowych elektrotechnicznych.  
 Kurs nauki trwać będzie 6 miesięcy.  
 Wykłady w godzinach wieczorowych 2 razy tygodniowo.  
 Informacje i zapisy w kancelarii szkolnej, ul. Skłodowa 3 w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 19 do 20.

**FOTOGRAFJE** do paszportów w 15 minut wykonywa Zakład Fotograficzny „LEONAR”, Nowy-Swiat 21.  
**KTÓRA z PAŃ** chce się zaopatrzyć tanio w elegancką torebkę niech się pofatyguje do pracowni galanterii skórzanej M. Sedyk — Podwale 44, tel. 420-86.  
 Torebki, wieczorowe, teki, portfele tanio. Duży wybór. Dojazd tramwajami 0, 1, 3, 4, 22, 6. Prosimy się przekonać.



**ODDZIAŁY FRANCUSKIE OPUSZCZAJĄ NADRENIĘ.**  
Bataljon francuski wraz z karabinami maszynowymi na dworcu kolejowym w Bad Ems przed odjazdem do Francji.



**MECZ NIEMCY — FINLANDJA.**  
W ubiegłą niedzielę reprezentacja Niemiec pokonała drużynę Finlandji na stadionie Altony w stosunku 4:0. Na powyższej ilustracji bramkarz Finów broni w momencie wielkiego niebezpieczeństwa.

# Świat w ilustracji



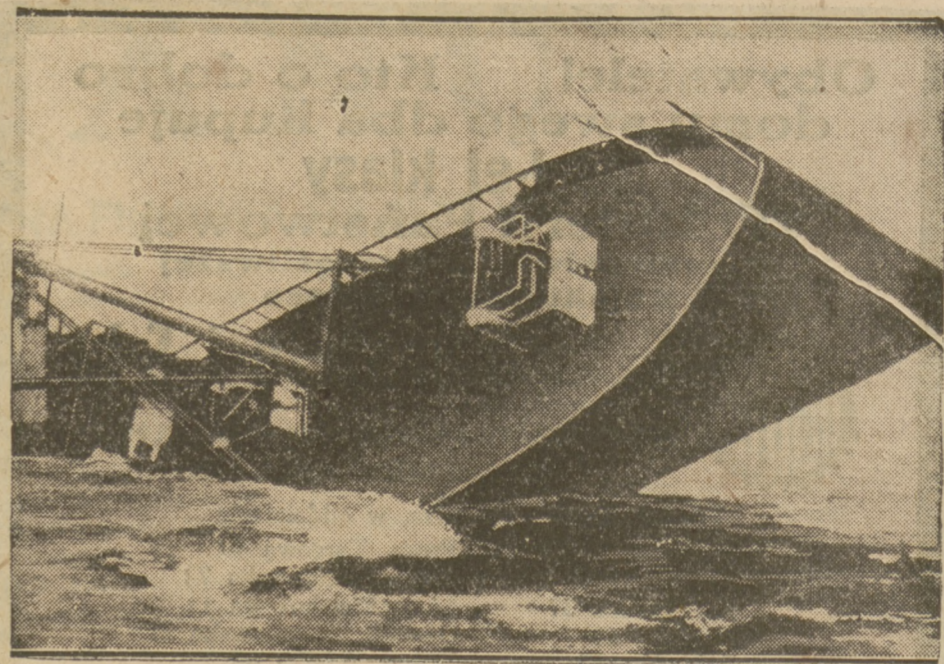
**GROZBA PRZESILENIA GABINETOWEGO NA ŁOTWIE.**

Ustąpienie z gabinetu koalicyjnego ministra sprawiedliwości, Niemca Berenta, prawdopodobnie spowoduje przesilenie gabinetowe na Łotwie.

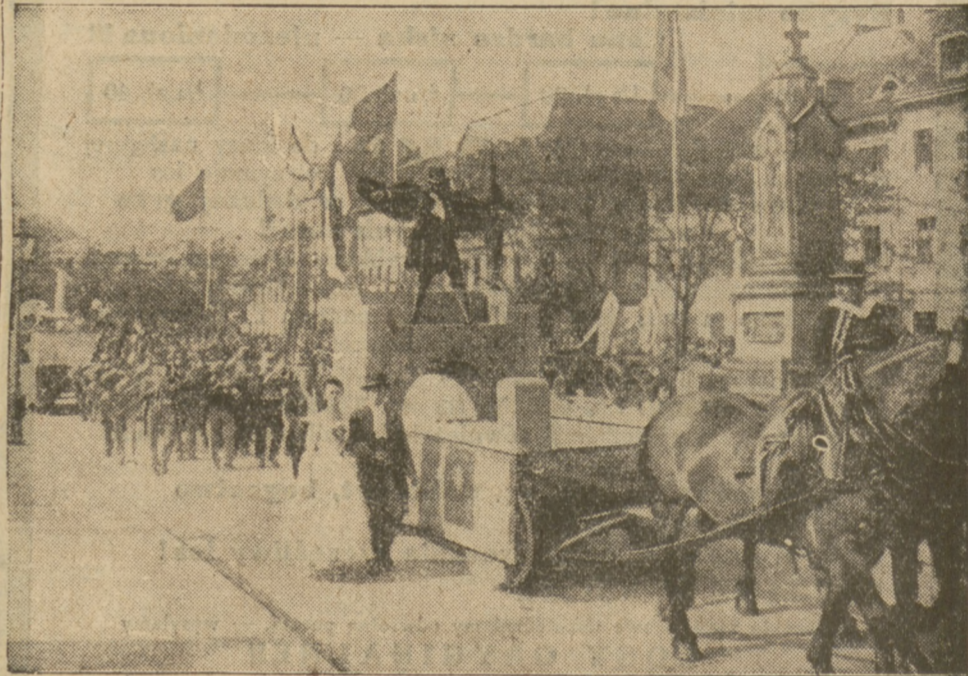


**ZAMACH NA WŁOSKIEGO NASTĘPCĘ TRONU.**

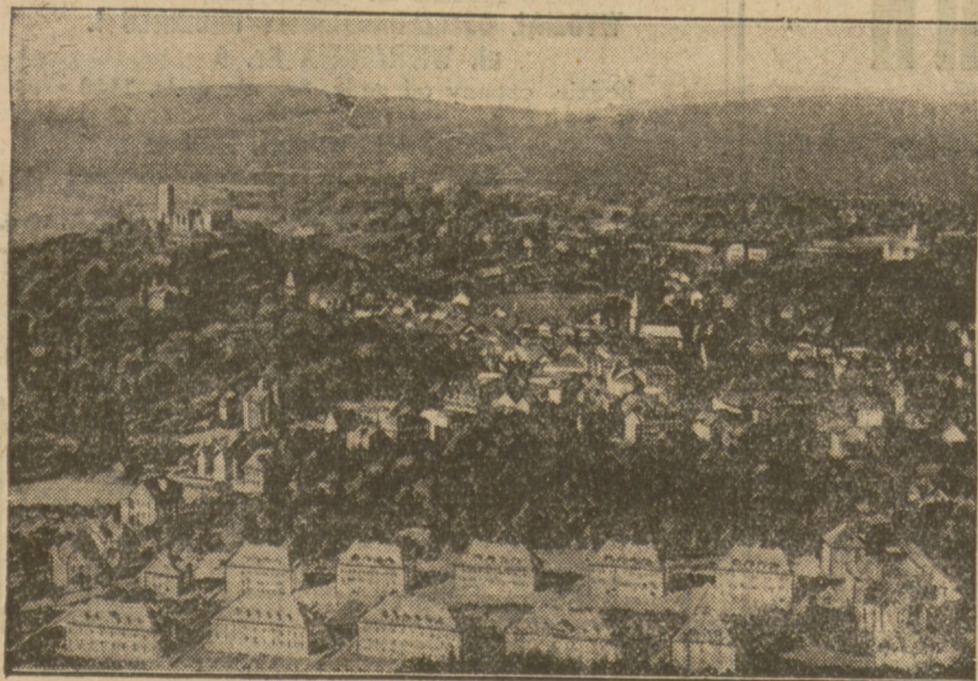
Podczas pobytu księcia Huberta, następcy tronu włoskiego w Brukseli, wykonano na niego nieudany zamach. Na zdjęciu naszym księżę Humbert wraz z narzeczoną, księżniczką belgijską, Marią Pose.



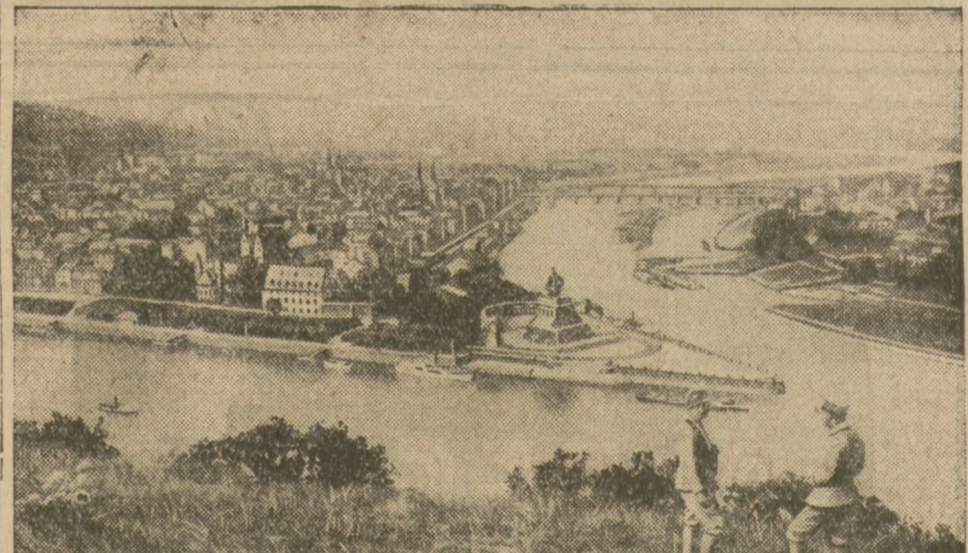
**RUFA ZATOPIONEGO PAROWCA „HAAKON VII”.**  
który najechawszy w nocy na rafę pod wodną rozbił się i zatonął, przyczem zginęło ponad 40 osób. O katastrofie tej pisaliśmy obszernie w jednym z poprzednich numerów.



**UROCZYSTOŚCI KU CZCI JEDNEGO Z PIONIERÓW LOTNICTWA W NIEMCZECH.**  
W roku 1811 usiłował jeden z mieszkańców Ulm przelecieć Dunaj na oryginalnym aparacie, składającym się z olbrzymich skrzydeł. Lot zakończył się tragicznie. Ku czci tego pioniera lotnictwa urządzili mieszkańcy Mannheim ostatnio specjalne uroczystości.



**OBRAZKI Z NADRENI.**  
Miasto Königstein z lotu ptaka.



**OBRAZKI Z NADRENI.**  
Wspaniały widok na Ren koło Koblenz, w miejscu gdzie Mozela wpada do tej rzeki.

G. GYRLIN.

## Brat „Narkoma”

Przekład Józefa Brauna.

Wczesnym rankiem, coś około jedenaście, gdy „zawów” i „zamazów”<sup>1)</sup> nie było jeszcze na służbie, gdy maszynistki przed pracą zaczynały starannie i ze skupieniem pudrować sobie nosy, do solidnego urzędu wszedł solidny młodzieniec.

Młodzieniec kaszlnął grzecznie, poprawił krawat i podszedł tam, gdzie pod portretem Marksa z głębokiego skózanego fotelu wyglądał frencz, a z frencza — na jeża ostrzyżona głowa sekretarza.

Młodzieniec kaszlnął jeszcze raz, jeszcze raz poprawił krawat, uśmiechnął się i poprosił sekretarza, aby go zameldowano „zawowi”.

Ręka sekretarza wpełzła do kieszeni frencza i wyciągnęła z niej drewnianą papierosnicę.

Drugą ręką otworzył sekretarz papierosnicę, wyjął papierosa, uderzył trzy razy ustnikiem po stole. Papieros — w ustach sekretarza. Sekretarz pociera

zapałkę, ta łamie się i zostaje gniewnie rzucona pod stół, do kosza. Sekretarz pociera drugą zapałkę — zielony ogienek. Sekretarz krzywi się z odrazą, zasłaniając nos dłonią. Zielony ogienek bez szczególnego pośpiechu przeobraża się w biały płomyk. Sekretarz zapala papierosa i puszcza kółeczko dymu w górę, gdzie na białym kartonie wyrywany jest rondem napis: „Sekretarz odpow.”.

Interesant znowu kaszlnął. Sekretarz nic nie słyszy. Sekretarz zajęty, oczywiście. Sekretarz, oczywiście, nie ma czasu zajmować się każdym interesantem.

Młodzieniec z pobłażliwym uśmiechem na ustach jął tłumaczyć sekretarzowi, że nie jest zwykłym interesantem, chodzącym po urzędach, że przyjechał z Moskwy na odpowiedzialne stanowisko w tym urzędzie. Dodał skromnie, że nie jest „wogóle” sowieckim urzędnikiem, lecz bratem „narkoma”<sup>2)</sup>. Wymienił przytem jakieś nazwisko.

Oszłomiony nazwiskiem „narkoma”, sekretarz zerwał się na równe nogi, nawpół żywy. Ze strachu przysunął bratu „narkoma” od razu dwa krzesła.

Zapomniał naraz o swoim „odpowiedzialnym” stanowisku, o randze i godności urzędnika. Odczuwając całą nicość swego urzędniczego dwunastego stopnia wobec takiej ważnej osoby, sekretarz sapał wzburzony. Płacząc się, opowiadał bratu „narkoma” o trudnościach pracy w głuchej prowincji, pokazywał sporządzony przezeń, niedokończony jeszcze, groźny cyrkularz, opatrzone pięciocyfrową liczbą, według którego wszyscy pracownicy urzędu winni są przychodzić na służbę punktualnie o dziesiątej.

W chwilę później sekretarz ulokował dyktarza w gabinecie „zawa”, szczerze zamknął łucik, aby nie wiało i jął gościa zaznajamiać z tokiem spraw.

W tym samym czasie biuro przeżywało straszne chwile. Strach ogarnął wszystkich: — brat „narkoma”. Posłano po „zawa”. Panienci grzmiały na maszynach, jak z mitraljez; kurjerzy, jak motocykle, pędzili po pokojach, „pombuch”<sup>3)</sup> nieprzytomnie rachował na liczydło. Interesantów wogóle nie przyjmowano — niech przyjdą innym razem.

<sup>3)</sup> Pombuch — pomocnik buchaltera.

Wkońcu ukazał się „zaw”. Przedstawił się gościowi, który szczegółowo omówił cel swego przyjazdu, wkońcu zaś nadmieniał, że w pociągu zgubił tekę ze wszystkimi dokumentami i pieniędzmi. „Zaw” z całej siły nacisnął guzik dzwonka. Wpadł sekretarz.

— Proszę wydać zarządzenie o zaliczeniu odkomenderowanego przez władze centralne towarzysza na takie a takie stanowisko. Zajmijcie, towarzyszu, najlepszy numer w hotelu, posłajcie po konie, urzędzcie towarzyszowi obiad, wydajcie zaliczkę, zaopatrzenie w dokumenty.

Wszystko to zostało natychmiast spełnione. Zwolniono kogoś specjalnie ze służby i na jego miejsce wyznaczono gościa ze stolicy.

Panienci z innych urzędów przybiegły popatrzeć na gościa z centrali, brata „narkoma”. Zazdrościły:

— Dobrze u was pracować! U nas takie nudy: wchodzą i wychodzą...

Nowa władza spodobała się od razu wszystkim pracownikom: wyszukana grzeczność, eleganckie obejście, niezwykła prostota w stosunkach z ludźmi. Wszyscy wiedzieli o nieszcześciu, które się przytrafiło w drodze bratu „narkoma” i wszyscy na wyścigi proponowali mu pożyczki. Niektórzy brali nawet specjalnie zaliczki w tym celu.

Po pewnym czasie nowy urzędnik o-swoił się całkowicie z pracą. Zwrócił się razu pewnego do „zawa” z taką propozycją:

— Widzicie, towarzyszu... Należy się bliżej zapoznać z masami... Trzeba się przekonać, jakie potrzeby ma klasa pracująca. Mam zamiar objechać gubernię.

„Zaw”, nie zwlekając, rozkazał: — Przygotować bilety, wydać zaliczkę, posłać po konie.

Brat „narkoma” udał się w „służbową” podróż.

Mija tydzień, mija drugi — ani widu, ani słychu.

Mija trzeci, za nim czwarty...

Posyła się telegram do Moskwy. Nadchodzi odpowiedź: nikt z centrali nie był odkomenderowany do urzędu, podlegającego władzy wspomnianego „zawa”. „Narkom” zaś ten a ten nigdy nie posiadał braci i od dzieciństwa był jedynakiem...

Myślicie, że to wszystko napisane według „Rewizora” Gogola?

Nie! Według materiałów homelskiego R. K. I.<sup>4)</sup>

<sup>4)</sup> R. K. I. (Rabooze - Krestjanskaja Inspekcja) — nieoficjalny organ kontroli nad działalnością władz administracyjnych.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEN:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wvraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny **MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.**

Redaktor odpowiedzialny **MARJAN MURAWSKI.**  
Odbito w druk. „Robotnika” Warecka 2

Wydawca **RADA NACZELNA P. P. S.**